

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 20 marek

Administracja: Rynek Kościuszki № 1 tel. 63.

renumerata wynosi: miesięcznie 500 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7, oraz Hurtownia gazet polskich p. Brzostowskiej.

Redakcja ulica RYNEK KOŚCIUSZKI № 1. tel. 63.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 po poł.

Sekretariat Redakcji czynny od 11 do 1 i od 5 do 7.

Wielkość druku: 1 wiersz 1000, przed tekstem 200 mk. w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wiersz, pierwszy druk podwójnie. Układ reklam przed tekstem i w tekście 5 linowy, za tekstem od szpalowy. Ogłoszenia zagraniczne i książki okryłowy 100% drożej.

Dziś we czwartek dn. 19 b.m. wielki rozgłośniej sławy wszechświatowej pisa

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

WYGŁOSI ODCZYT NA TEMAT

O NAGIEJ DUSZY

w sali teatru „Palace“ Na odczycie tym nikogo nie zbraknie. Wszysey sę stawią aby złożyć hołd wielkiemu mistrzowi. Początek o godz. 8-ej. Bilety można nabywać codziennie w kasie teatru „Palace“ od godziny 11-2 i od 5-7.

Towarzystwo Ubezpieczeń „OMNIUM“

w WARSZAWIE, Sp. akc.

Reprezentacja Jeneralna w Białymstoku
ul. Jurowiecka 23, tel. 152.

Ubezpieczenia: od ognia, transportów,
od kradzieży z włamaniem i rabunków.

Biuro czynne od 9—2 i od 4—7.

Repr. Jen. N. RACKI.

Bacność PALACY

FABRYKA TYTONIU

F. D. JANOWSKI

w BIAŁYMSTOKU

wypożycza na rynek i po
leca nowy gatunek

PAPIEROSÓW

BOX

cen 20 sztuk 120 mk

Papierosy są wyrabiane z
najlepszych rosyjskich i
tureckich tytoni.

4810

Usunięcie nieporozumienia

Warszawa, 18.1. (Pat)

Baro prasowe Min. Skarbu komunikacji: Kola przemysłowców zwróciły się do Ministra Skarbu z oświadczeniem, że rząd Czech nie wypuszcza z Polski przetworów naftowych przez Bagamin i nie przepuszcza do Polski z powrotem system wyładowany. Na skutek interwencji Ministra Skarbu, poseł czeski w Warszawie p. Prokop Muxa zajął się z nimi gotowścią ta sprawą i wyjaśnił, że obecnie tranzyt przez Bagamin jest już swobodny i że rząd czeski nie czeskiej administracji kolejowej dotyczy wyłącznie zwr. rekspedycji.

Sowiety zgadzają się.

Paryż, 18.1. (H p)

Jak się dowiaduje Temps, przedstawiciel sowietów w Londynie złożył notę, zapowiadającą, że sowiety przyjmują rezolucję konferencji w Cannes.

Z komisji spraw zagranicznych.

Warszawa, 18.1. (Pat)

Na komisji spraw zagranicznych przyjęto dziś projekt ustawy o ratyfikacji układu tranzytowego między Polską i Gdańskiem a Niemcami. Przyjęto rezolucję referenta Komitetu, wzywającą Rząd, aby dla komunikacji z zachodu na wschód wprowadzić na kolejach polskich takie odgodnienia, któreby umożliwiły konkurencję z 8 miastami traktatowymi kolejami tranzytowymi.

Minister Skirmant przedstawił następnie ogólne położenie międzynarodowe polityczne w trakcie swojego wywodu. Minister wyraził nadzieję, że panna Penikowskiana da się traktat francusko angielski w punkcie mówiącym o wejściu w życie przypomina na wypadek ataku Niemiec na Polskę, sformułować na naszą korzyść.

Co się tyczy udziału Polski w konferencji Genewskiej, rząd weźmie udział w naradach z tym, aby przyspieszyć uznanie rządów sowieckich przez Europę. W ten sposób zatwierdzone by zostało oznaczenie granicy wschodniej Polski wedle traktatu Ryskiego.

Posel Rataj (P.S.L.) zwraca uwagę na zajął się w polityce europejskiej, dyktując w wysokim stopniu Polskę, a nieznane ani Rządowi, ani Sejmowi. Dowodził, że próba traktatu, jaki miał być zawarty pomiędzy Briandem a Lloydem Georgiem. Mówca domaga się od Ministra konkretnego programu politycznego, zwłaszcza w przedmiocie odpady Polski w związku z przywróceniem do odpady Rosji i Europy.

Po obronie ze strony Ministra Skirmanta, przewodniczący Stan. Grabski zaproponował ustanowienie komisji, złożonej z przedstawicieli 5 największych klubów sejmowych, celem omówienia z Rządem programu pracy na konferencji genewskiej.

Przedstawiciel P.S.L., kl. Pr. Konst. a nawet poseł Marian Syda zrzucił ataki przedstawicielom przedstawienia programu rządowego.

Na pytanie posła Witosa, Minister Skirmant oświadczył, że wygłosił już traktat handlowy z Francją, skutkiem jednak wprowadzenia w Polskę wolnego hand-

lu, nastąpił ale zmianom, które zostaną w najbliższych dniach wykonane.

Naczelnik wydziału wschodniego w Kozakowski odczytał następnie referat o podłożach polityki polskiej wobec Rosji i o sprawie wileńskiej. Dyskusję nad referatem została odroczona do jutra.

Z komisji skarbowo-budżetowej.

Warszawa 18.1. (tel. wł.)

Na komisji skarbowo-budżetowej zatwierdzono dziś projekt ustawy o tymczasowym podatku dochodowym. Nadwyżka podatku dochodowego niesłusznie wpłacona niegdyś zwrotu o ile przewyższa połowę daniny, przypisaną płatnikowi.

Na wniosek posła Kolszera uchwalono rezolucję, wzywającą Rząd, aby do dni 30 złożył wniosek w przedmiocie ustalenia wysokości dodatku do podatkograntowego na rzecz powiatowych związków samorządowych.

Rada finansowa.

Warszawa 18.1. (tel. wł.)

Minister Skarbu rozstrzygnął dziś dekret nominacyjny dla członków Rady finansowej. Pierwsze posiedzenie Rady odbyło się 27 i 28 b.m.

Zrzeczenia kredytowe.

Warszawa, 18.1. (tel. wł.)

W celu dostarczenia ziemiom kredytu dla sfinansowania daniny powstały zrzeczenia kredytowe, które będą mogły dyskontować w bankach na hipotekę. Zrzeczenia będą płatne w terminie 11 dni z procentem 11 od st.

Przyjazd A. Lebzackego

Warszawa 18.1. (tel. wł.)

Do Warszawy przyjechał z Głównego do Warszawy delegat Rządu przy Lidze Narodów Askani.

Giełda Warszawska.

Warszawa 18.1. (tel. wł.)

Nowy Jork 3100—3120
Berlin 1620—1545

Londyn —
Paryż 255 50—

Teatr „PALACE“

dn. 21 stycznia
1922 r.

w sobotę

Wielki Koncert

bez odwołania

znakomitego śpiewaka opery Warszawskiej

Stanisława Gruszczyńskiego

pry adziale znakomitej pr m beleriny Warszawskiego i
Moskiewskiego teatrów

Heleny Bekeffi,

Sergjusza

Metaksjana

(wygodnie śpiewa przy akompaniowaniu własnym gitarą)

i pianisty, prof. Piotrowskiego.

Bilety od 11—2 i od 5—8 w kasie teatru „Palace“.

Groźba strajku.

Berlin, 18.1. (Pat)

Kolejorz niemieccy żądają dodatki przyznane przez rząd za niewystarczające. O ile rząd niemiecki nie przyzna nowych dodatków, gotowi są oni rozpocząć strajk.

DOOKOŁA KRYZYSU

Co mówi o kryzysie przemysłowym prezes Związku Wielkiego Przemysłu p. O. Trylling.

Zastój w przemyśle białostockim, który trwa już od kilku miesięcy, a w związku z tem stopniowo zamieranie przemysłu, przyczyniającego ostre kryzys, wywołuje słuszne zaniepokojenie w całym mieście tak wybitnie przemysłowym, jakim jest Białystok, zwłaszcza zaś wśród robotników. Zapoczątkowana przez „Dziennik” ankieta w formie wywiadów, wywołuje też zainteresowanie ogółu, brakowało jednakże do tej pory głosu fabrykantów, którzy z największym autorytetem mogliby w tej sprawie zabierać głos. W numerze poprzednim podałyśmy wywiad z przedstawicielem Towarzystwa Przemysłowców i Fabrykantów obwodu białostockiego, dzisiaj zaś podajemy na zażyczenie ankiety, wywiad z prezesem Związku Wielkiego Przemysłu Białostockiego, p. Oskarem Tryllingiem.

U p. Tryllinga.

Uprzedzony telefonem o wywiadzie p. Trylling przyjmuje nas w gabinetzie przy ul. Sienkiewicza, w gabinetzie, w którym przebiegał ostatni rok życia największej fabryki Białostocka, jeden z malarów naszego przemysłu, fabrykant carskiej milicyi, zawsze czynny, pełen energii i przedsiębiorczości, cieszący się z ogólnego znaczenia i powodzenia—p. Trylling w dalszej mierze przyczynił się do rozwoju przemysłu Białostockiego. Po kilku zdaniach wstępujących, wyjaśniających cel naszego przyjazdu, mówimy wreszcie o zastoju w przemyśle.

Kryzys i jego źródła.

— Znam przebiegi kryzysu przemysłowego i skutków kryzysu—mówi p. Trylling—winnymi uświadomić sobie należy przyczyny, jakiego spowodowały. W czasie trwania wojny przemysł świata całego przystosował się do potrzeb wojennych i rozrósł się niezwykle, niewspółmiernie do potrzeb w okresie pokoju. Po ustaniu działań wojennych, cały świat stanął przed b. poważnym zagadnieniem—demobilizacją przemysłu wojennego. A więc wojna i mobilizacja przemysłu jest głównym źródłem kryzysu przemysłowego w całym świecie, a zwłaszcza w Europie.

— Dobrze, a w Niemczech. Dlaczego Niemcy nie odezwały w takiej mierze kryzysu, jak inne państwa?—pytamy odruchowo.

Stosunki gospodarcze w Niemczech.

— W Niemczech stosunki inaczej się ułożyły. Niski kurs waluty niemieckiej stał się dla Niemiec błogosławieństwem. Nie jest to bynajmniej paradoksem.

Jeśli weźmiemy za przykład wytwórczość samochodową, przekonamy się, iż samochód niemieckiego wyrobu kosztuje 230—300 tys. mk., co stanowi na walutę amerykańską mniej więcej 1 i pół tys. dolarów.

Za tę samą w Ameryce nie można kupić samochodu.

Robotnik niemiecki dobrze jeśli zarabia 100 mk. dziennie, co stanowi mniej więcej 50 centów, podczas gdy robotnik amerykański zarabia 4—5 dolarów dziennie.

Taki stan rzeczy sprawia, iż wyroby niemieckie mogą być sprzedawane znacznie taniej, niż wyroby jakiegokolwiek innego państwa.

— To jest szczęście Niemiec.

Nadprodukcja i zmniejszenie się możliwości nabywczej.

Nagół stwierdzić możemy nadprodukcję znaczną w przemyśle całego świata, wynikającą z rozrasta przemysłu podczas wojny, gdy tymczasem, możliwość nabywcza ogółu zmniejszyła się znacznie.

Stosunki przemysłowe w Polsce.

Jeśli chodzi o Polskę specjalnie, poza ogólnymi przyczynami kryzysu, w przemyśle włókienniczym zwłaszcza, szkodzących przyczyn należy również w warunkach, jakie się wytworzyły wobec poltorawickowej zależności Polski od Rosji.

Przemysł włókienniczy w Polsce pracował przeważnie dla Rosji i był obciążony na zbyt na rynkach Rosji, która liczyła 190 milionów mieszkańców.

Tymczasem obecnie tyleż fabryk pracuje dla wewnątrz potrzeb Polski, która liczy około 30 milionów mieszkańców, a których możliwość nabywcza w dodatku

dzisiaj jest znacznie mniejsza, niż przed wojną.

Jeśli chodzi o przemysł miejscowy, o pracę, wyrobów białostockich znajdował zbyt w Rosji, a 5 proc. tylko w Polsce. Dla rynków rosyjskich pracowała również niemal całkowicie Łódź.

Jest przeto rzeczą jasną i zrozumiałą, że 80-milionowa Polska nie może zużyć tej poryzmyj wytwórczości swego przemysłu włókienniczego, zwiększonej jeszcze po otrzymaniu przez Polskę Białą (Śląsk Cieszyński) z produkcji fabryk białostockich.

Przemysłowcy, mając granicę rosyjską zamkniętą, maszą szkodliwym rynkiem zagranicznym, jeśli nie chcą zamknąć fabryk.

Konieczne było znajdować zbyt na tych rynkach przed dwoma laty, gdy jeszcze Łódź po okupacji niemieckiej nie była w stanie uruchomić w całości swego przemysłu. Dzisiaj Łódź pracuje normalnie.

Białystok przemysłowy w ciągu 2 lat ostatnich.

Niemcy, w okresie okupacji zdołali zrabować wszystkie surowce, jakie posiadał Białystok, wobec czego przemysł białostocki musiał się uciekać do używania surowców w swych wyrobach.

Odbito się to na cenach wyrobów białostockich.

Do pewnego jednak stopnia spadała ta część odpowiedzialności na czynnik rządowy.

Wszelkie kroki i usiłowania nasze w ciągu 2 lat ubiegłych, zmierzające do uzyskania od rządu pomocy, czy to w formie kredytów, czy to w formie surowców, spotykały się z oświadczeniami

— Nie wiemy jeszcze co z wami będzie. Wy kresowcy...

Tymczasem Łódź otrzymywała pomoc rządu w całej rozciągłości. Miał to oczywiście ten skutek, iż Łódź z łatwością mogła wyprowadzić Białystok w opóźnieniu rynków wewnętrznych.

W roku ob. Białystok pracował dla internatary, mniej więcej odczuwał brak rynków zbytu, gdy tymczasem dzisiaj jest to jego bolećką.

Kryzys przemysłowy a kryzys walutowy.

Podkreślić należy również fakt oryginalny, iż przemysł podczas spadku kursu marki polskiej nie odczuwał kryzysu.

W okresie niższej kursu marki polskiej, cały handel, jeśli tak rzecz można, nabrał charakteru spekulacyjnej gry giełdowej. Towar stał się obiektem spekulacji.

Wszyscy posiadający walną gotówkę obrotową kupowali towary w nadziei, iż wobec spadku kursu marki, o wobec tego podniesienia się wartości towarów, ada się spekulantom zarobić na tej grze.

Dzisiaj marka ma kurs nie ma wahań gwałtownych i okazuje tendencję zwykłą. Nastąpił więc czas, który zbliża nas do handlu normalnego. Teraz dopiero widać możemy naprawdę, ile poństwo potrzebuje wyrobów włókienniczych. Oczywiście z ustaniem spekulacji nastąpił gwałtowny kryzys.

Przemysł białostocki w poszukiwaniu.

W tych warunkach należało szukać rynków zbytu dla produkcji białostockiej.

Poszukiwania te jak dotychczas kończyły się niezbyt pomyślnie. Jako przykład przytoczę Ramanję.

Białystok wysłał sporą ilość wyrobów swoich do Rumanji, lecz zaledwie 20 proc. z tej ilości została rozsprzedana. Coprawda towary były zbyt drogie w drodze i przybyły po sezonie, jednakże główną przyczyną niepowodzenia był brak konwencyjnej taryfy celnej. Cło na niektóre materiały wynosiło 80 proc. wartości. Sprawiło to, iż włosi, którzy posiadają taryfę konwencyjną sprzedawali swe wyroby taniej niż my.

Wysłano do Rumanji również płasze fabryk Beekera. Rumanj jednakże oznajmił, iż za artykuł luksusowy z powodu przeszło 50 pr. zawartości w nich jedwabia, wobec czego płasze masłano odwieść z powrotem do Białegostoku.

O handel z Rosją.

— Jak się p. prezes zapatrza na stosunki handlowe z Rosją Sowiecką pytamy dalej.

— Jak dotychczas wszelkie próby speliły na niczem.

Odnosząc wrażenie, iż porozumienie z komisjami sowieckimi nie prędko może nastąpić.

Sowieckie misje proponowały kapno wyrobów naszych na warunkach następujących: 75 proc. kredytu i 25 proc. gotówką.

Brak gwarancji dostatecznych, iż owe 75 proc. należności wpłyną kiedykolwiek umożliwił dojść do porozumienia.

— Ostatnio wiele się mówi i pisze o handlu z Niemcami. Czyby zamiar za surowce nie można dać towarów? pytamy.

— Niemożliwe.

— Czy import znajduje się w Rosji w ręku związku koopera-

tyw. natomiast handel eksportowy w ręku „Włókienniczej”.

O skoordynowaniu działalności tych urzędów tymczasem nie może być mowy, a więc i handel wymienny jest niemożliwy.

— Należy przypuszczać, iż w przyszłości najbl. rola „Włókienniczej” zmniejszy się i będzie górnolotniejszą prywatną i Rosja powróci do systemu prywatnej gospodarki kapitalistycznej.

Ciężki okres przejściowy.

Dopóki granica rosyjska będzie zamknięta dla wyrobów naszych przeżywać będziemy ciężki okres. Jak długo ten okres potrwa przesądzić trudno.

— Jak już to „Dz. Biał.” podało w wydawstwie z pp. prezesem Rady Miejskiej i Prezydentem miasta, delegacja przemysłowców białostockich z przedstawicielami samorządu miejskiego odwiedziła wszystkie ministerstwa w celu uzyskania kredytów dla przemysłu białostockiego w ciężkim okresie przejściowym.

— Panowie podali obszernie sprawozdanie z przebiegu tej akcji.

— Maszę zaznaczyć, iż przyjęli byliśmy i wysłuchali niezwykle uprzejmie. Jedno może tylko nieśmiało jeśli przemysłowców posiadzone o chęć zmniejszenia daniny lub podatków. Zwracaliśmy się do p. Min. Michalskiego tylko z prośbą o możliwość wpłacenia daniny ratami. Niestety spotkaliśmy się z odmową.

Zresztą p. min. Michalski przyrzekł nam poczynienie alg przy udzielaniu kredytów wekslowych i pod zastaw towarów i skłonił nas do dyr. P.K.K.P. p. Blama.

— To przedtem maszę panom powiedzieć, iż kredyt pod zastaw towarów był udzielany dotychczas pod warunkiem opieczowania składów z towarami i złożenia kluczy Biał. P.K.K.P., co praktycznie jest rzeczą niewykonalną. Pan Blam obiecał sprawę uregulować i prosił nas abymy się w Białymstoku zwrócili do p. dyr. Wysockiego.

Z wielkiej chmury mały deszcz.

— Istotnie po powrocie do Białegostoku przekonaliśmy się, iż p. dyr. Wysocki otrzymał od p. Blama zlecenie. Nie wiemy jakiej one były treści, jednakże przekonaliśmy się niebawem, iż nadzieje były ponne.

(Dokończenie nastąpi.)

Pod znakiem karnawału.

Karnawał wroc Zapasy! Włókienniczej, trwającej do rana Herbatki wiozącej w tekst tango. Białe maskowe. Bawia się ludzi, drze obawie i tańcząc do apadłego czy apadłej. W mieście i na wsi. W B.O.S.O., „Ogniska” i na przedmieściach, gdzie nieraz się zdarzyło wpośród zabawy, że:

...pekla w boju harmonija, ten i ow się wziął do kija: ten go w zęby, ten go w ucho—i z damami było krach!

to podpotrzył kapiełista. — Dziewcio! Pragniesz znać męzka?

— Wdówka, wesela i smutna bajka i nie bogata, marzysz o jakim męczenniku, którego byś wzięła na drogi świat?

— Rozwódki! Tęsknisz za tyraniem męczyzn? Myślisz o nowym wydaniu starej powieści? Gotowaś przenosić białą szatę ciemniejszą?

— Zono! Biedna, niedoświadczona zono! Szukasz czystego serca i szczerzej przyjaźni? Daszy braćci w frańki i spódnicach?

— Młodzieńcze! Wdowce! Odrwany rozwój! Odrwana stała i łazi! Męzko!

Pójdzie wszyscy razem na bal, maskaradę, tańce! Znajdziecie tam kandydki na żony, przyjaciółki, kochanki. Znajdziecie tam narzeczonych, męzów, przy-

jać! Kto czego chce! Pieniądzy posagów, miłości!

„Panie wybierają”.

— A mazycka tirlitiri, a mazycka tirlitiri...

Szaleje! Kto z was wie o godzinie i dniu, w którym się skończy jego udział w ziemskiej maskaradzie? Tyle wesołego, ile ażyłście! A Popiełce już szczyrzy zęby... Wić:

— Czy pozwoli panna Kryśka—młody uian pyta.

Dalej: do mazur! Razem! Śmiało! Bawcie się! Po naszymu!

Spada marka? Głupstwo! Nie spada! Także głupstwo! Głupstwo! Reparaty! I my zgłusimy Kryzys! Pol djabli kreasów w kryzysach! Bezrobocie! Niech bezrobotni odpoczną! Ilaż zresztą o sobników nie pracuje a żyje! Dajna O, tak! Owszem, owszem!

„Dajabym ci, dala”...

Popiełce już się dla niektórych rozpoczął. Między innymi, także dla Poddirekcji Białostockiej P.K.K.P. Jakas bowiem Komisja Sejmowa (aby: „Rewizor z Petersburga”) zjechał do Białegostoku w sprawie działalności tatejszego Oddziału P.K.K.P. Pan dyrektor Baczynski nie spodziewał się tego biału... A Komisja głośno mówi: „zabawa bez marck; marki w kół”! Petersburgscy polacy gotowi się zdemaszkować... Sława zabawy a dyrektora Biał. Oddz. P.K.K.P. może się

rozleźć aż w Sejmie. Piękny byłby to widok, gdyby tak do sali sejmowej wjechała Poddirekcja Biał P.K.K.P. z 4 zamrożonymi parowozami!

Podobno, aczkolwiek nie nadeszły jeszcze pleyki do opalenia wozów koleci, pleyki, zamówione przez Poddyr. Biał. z przyjazdem Komisji Sejmowej aczyliło się w Poddr. bardzo ciepło. Nawet gorąco... Prawdopodobnie trzeba będzie przeciwtryć lokale wspomnianej Poddyr.

Komaś to wyjdzie na zdrowie! Po tych tańcach reparatywnych zamarzniętych z powodu chłodu zakazanych, aranżer powinien odpocząć. Jaknajswobodniej i jaknajlepiej!

Organ „naszej dzielnicy”, na ironję zwany „Karjerek” Białostockim w jakimś szale karnawałowym abiera ludzi w maski. Jednego przyodziewa w skórę psa. Stebie—w „konia do rożkarskiego” z Poznania. Cały zaś „Dziennik Biał.” astrali jako żydowina. Każę nam koniecznie być—żydami. Co więcej! Dokazał takiej sztuki, że niejednego chwilał by ma pozawość. Oto bowiem zwykłym połącznieniem pióra zoperował nas na żydów—bezbolesnie...

Piszemy to pełną uznania dla zdolności chwilażnych „Karjera Biał.” a nie w celu zawiadomienia władz o wykonywaniu przez „Karjerek” pewnych zabiegów lekarskich. Dozwolonych zresztą po otrzymaniu patentu.

Ale „Karjerek” mógłby się być zatrzymać ze swą operacją aż do oświecenia karnawału.

„Kar. Biał.” nazywa naszą polszczyznę „swolstą”... W tem samym zaś zdania drakoje: „postaszy na komańdę z zewnątrz”. „Komańda”—czy to nie swolsta pisownia „naszej dzielnicy”? Po polsku mówi się: rozkaz. A jeśli już konieczne musi być: komańda, to poorną polszczyznę nakazywałby napisać: „postaszy komańdzie”—(postaszy komań, czemuś—nie na coś). Bardzoby to po żydowsku brzmiało „postaszy na „Karjer Białostocki”...

Niechże zatem panowie reaktorzy z „Karjera” nasezją się naprzód sami języka polskiego, a później będą acyli innych Zrozamianów?

A co do naszej polskości—odpowiemy krótko: wara!

Żadny też karnawał arządza swema męzowi pewną niewiastą. Rojny i krzykliwe. Jestto niejaka pani Eulqatla Raibo, która—jak donosi o tem „Gazeta Kaliska” z 17 stycznia b. r.—powła przed kilkoma dniami ośmioro dzieci! Matko, według zapewnienia wspomnianego pisma, „ma się dobrze”. Zapewne officer zato gorzej... O ile wogóle jeszcze żyje.

Szalństwo karnawałowe, trwające od 1917 r. w Rosji, tak sympatycznie nas straja ludzi, że ci, którzy zma-

szul są powrócić do niej, wola samobójstwo. Dowodem tego p. Kossakowa. Otrzymałszy nakaz powrotu do Białegostoku do Sowdepji, rzuciła się pod koła maszyny kolejowej. Wprowadzić nie adal się zamiar samobójczy desperatki, ale jasno i niedwuznacznie wskazuje, jakim torajem jest rej bolszewicki.

Czy znasz ty polskie Zapasy? Kaligiem, panowie! Zstaw się a postaw się! Albośmy to jacy tacy? Wszystko—kiep wobec karnawału! Hej, żyjemy żywota, uszek żyjem tylko raz! Górnie i chmarie!

Głupstwo apodok Brianda. Głupstwo niechce Anglii ka nam lądotyżym jakimś obawy o przyszłość. Co tam miliardowy deficyt państwa! Co kryzys! Jakies Wilno! Jakis Lwów!

Tańczymy! Niech nas o nie głowa nie boli! Od polityki jest rzad! A jak się okaże nieudolny, astapi. Zresztą—pozostanie Belweder.

Zawsze się znajdzie sprawca naszych klęsk.

U nas, obywateli podczas karnawału cała tężyna, dety doch i rozam jest w bogactwie! Zatem—na salę!

— Panie wybierają!

...Tańca młodzi, tańca stary, pierś faliuje, wzrok się żarzy, tańca na zlamanie marku, rwać, krzyk, jak na jarmarku.

— Panowie za rączki!

Wandaik.

Stronnictwo Rad Ludowych w Sejmie Wileńskim.

(Wywiad z posłem Małowieckim).

Rady Ludowe dążyły zawsze do Sejmu orzekającego. Prawdopodobieństwo przyjęcia przez Sejm Wileński programu polskiego Rad Ludowych. Przyczyny niepowodzenia Białorusinów. Sprawa autonomii.

Rady Ludowe zdobyły pokazań ilość mandatów do Sejmu Wileńskiego i stały się czynnikami politycznymi w Sejmie.

Rady Ludowe utworzone w swoim czasie przez Straż Kresową po raz pierwszy występują jako stronnictwo polityczne na forum Sejmu Wileńskiego. Chcąc zapoznać czytelników z tem nowym stronnictwem zamieszczamy wywiad z posłem.

Korzystając z bytności jednego z przywódców Stronnictwa Rad Ludowych Ziemi Wileńskiej p. Małowieckiego, zwrócić się do niego o informacje polityczne, tyczące się programu Stronnictwa Rad Ludowych oraz ewentualnego przeniesienia go w Sejmie Wileńskim. P. Małowiecki dzielił nam odpowiedź na następujące pytania:

Jakie stanowisko polityczne zajmowały Rady Ludowe od czasu zajęcia ziemi Wileńskiej przez wojska gen. Żeligowskiego?

Rady Ludowe niezachwianie stały na stanowisku, iż sprawa ziemi Wileńskiej może być zdecydowana jedynie drogą wypowiedzenia się ludności i w tym celu stale dążyły do zwołania ciała przedstawicielskiego, zwalczając bezwzględnie wszystkie inne próby wyrażenia woli ludności w postaci elekcji i t. p.

Podczas, gdy ugrupowania prawicowe opowiadały się wyraźnie przeciwko Sejmowi w Wilnie, a lewicowe (Polskie Stronnictwo Demokratyczne i Polski Związek Ludowy „Odrodzenie”) dążyły do zwołania Sejmu Ustawodawczego i stworzenia z ziemi Wileńskiej odrębnego Państwa, luźnemi tylko wzajemnie połączonego z Polską, Rady Ludowe wyraźnie i zdecydowanie stawiały żądanie sejmu jedynie przekającego, którego zadaniem byłoby zdecydowanie przyszłości politycznej ziemi Wileńskiej.

Jaka politykę prowadził Rady Ludowe wobec zawieszenia wyborów do Sejmu Wileńskiego pod pretekstem Ligi Narodów w styczniu r. 1921?

Gdy punkt ciężkości sprawy wileńskiej przenosił się do Ligi Narodów, Rady Ludowe w dalszym ciągu przeciwstawiały się wszelkim projektom zewnętrznym, któreby nie zaspakały najistotniejszych potrzeb narodowych i politycznych ludności wileńskiej. W konsekwencji odbywa projekty Hymansa, spotkały się ze sprzeciwem naszego stronnictwa, które uważało, iż bez wystąpienia głosu ludności zainteresowanej sprawą wileńską rozwiązana być nie może.

Jaki program polityczny wysunęły Rady Ludowe w Sejmie wileńskim?

Obecnie dążyć będziemy, odparł p. Małowiecki, by Sejm Wileński i przyjął uchwałę, któraby stwierdziła jednomyślnie, iż ziemia Wileńska stanowi nieodłączną część Rzeczypospolitej Polskiej. W ślad zatem winno iść faktyczne włączenie Wileńszczyzny do Państwa Polskiego, a więc wysłanie delegacji poselskiej do Warszawy, któraby za zgodą sejmu Ustawodawczego weszła w skład jego w charakterze poselskim. Następnie winno nastąpić mianowanie przez rząd polski na okres przejściowy komisarza na Wileńszczyznę, celem przejęcia władzy od Tymczasowej Komisji Rządzącej. W związku z tem Sejm Wileński zostałby odroczone do czasu definitywnego zdecydowania losów ziemi Wileńskiej w myśl zasadniczej uchwały.

Czy zdaniem pańskim program federalny w stosunku do Wilna i ziemi Wileńskiej liczyć będzie wiele z wóleników w Sejmie?

Niewątpliwie kierunek ten w stosunku do ziemi Wileńskiej uzyskał w Sejmie znikomą mniejszość. Natomiast program Rad Ludowych zostanie prawdopodobnie przyjęty dużą większością, a może nawet prawie jednomyślnie.

Czemu przypisać należy, iż białorusini nie zdołali przeprowadzić do Sejmu ani jednego kandydata?

Procent biorących udział w głosowaniu — wyjął p. Małowiecki — świadczy o tem, iż z wyjątkiem m. Wilna, gdzie żydzi przeważnie powstrzymali się od głosowania, nie można mówić o biernym stosunku jakiegokolwiek grupy politycznej czy narodowościowej, do wyborów, wyjąwszy oczywiście nielegalne wsie litewskie. Niepowodzenie list białoruskich Aleksandra Łomaczyna należy nie wielkim procentem białorusinów na Wileńszczyźnie z jednej strony oraz tym, iż znaczny odłam białorusinów głosował na listy polskie — z drugiej.

Czy Rady Ludowe, zapytałem w końcu domagać się będą autonomii dla ziemi Wileńskiej?

Ludność ziemi Wileńskiej — zakończył naszą rozmowę p. Małowiecki — dała już wielokrotnie dowód, iż pragnie należeć do Polski bez żadnych zastrzeżeń. Stosunki narodowościowe na wsi nie stwarzają potrzeby wprowadzenia specjalnych urządzeń prawnych i administracyjnych. Wobec tego Rady Ludowe swym programem sprawy autonomii nie obejmują.

F. Chrzanowski.

Prasa kowieńska wobec wyborów w Wilnie.

Prasa litewska w Kownie zajmuje wobec dokonanych wyborów stanowisko wyczekujące. Widać jest wyczekiwanie na wskazówki rządu kowieńskiego i materiały zbierane przez prasę litewską. Rządowi kowieńskiemu potrzebne są dane, świadczące o izolacji społeczeństwa polskiego na Litwie i o absolutnej abstynencji przy wyborach litwinów, żydów i białorusinów. W tym celu organizacje litewskie działające na terenie Wileńszczyzny gorliwie zbierają wszelkie plotki lub świadomości, któreby zestawiały dane, któreby dyskredytowały Komisję Wyborczą i mówiły o nadających popelnionych przy wyborach. W jakim kierunku szła agitacja litewska przeciwko wyborom świadczą fakt, że pisma żydowskie w Kownie w przeddzień wyborów w inspirowanych notatkach ostrzegały ludność żydowską, że w chwili

gdy żydzi zaczęli głosować w dniu 8 stycznia i wyjdą na ulice rozpocznie się przygotowana rzecz żydów. Taki sposób agitacji doprowadził do tego, iż pewna część nieświadomych żydów lekko wzięła aktywność na ulicy. Jednak jak można wnioskować z głosów prasy kowieńskiej, coraz mocniej grantuje się w Kownie przekonanie, że Wilno nie będzie można inkorporować. W dniu wyborów okazało się w gazecie „Echo” wiadomość, że Wilno zostanie przez Ligę Narodów za wolne miasto.

Jeszcze o stosunkach w Urzędzie Emigracyjnym.

W sprawie stosunków, punujących w Urzędzie Emigracyjnym, otrzymaliśmy artykuł, który poniżej zamieszczamy.

Tylerkrotnie poruszana przez „Dziennik Biał.” sprawa polepszenia bytu uchodźców, a w związku z tem stosunków, panujących w Urzędzie Emigracyjnym, za kierownictwem p. Liedera, wymaga bliższego oświetlenia.

Aleksander Lieder i tow., na wet po niedawnej rewizji z przedwodniczym Komisji Repatriacyjnej, p. Wład. Grabskim, na czele, pozostają nadal na swych odpowiedzialnych stanowiskach.

Któż to jest właściwie obecny komisarz tutejszego Urzędu Emigracyjnego, Lieder i jakie są jego kwalifikacje do obejmowania tak odpowiedzialnego stanowiska? Przed wstąpieniem do Urzędu, p. Lieder był skromnym bałachterem w jednej z fabryk tutejszych.

Jego współpracownicy obecni — niemieł wyłączenie niemieł i rosjanie: krajowców ten wyższy urzędnik Państwa Polskiego gorliwie stara się usadowić. Pomocnikiem komisarza i bałachterem zarazem jest niemieł Marek, magazynierem jest rosjanin Gryc, balachterem, otaczana chwilowo szczególną szczerą opieką p. Liedera, jest rosjanka, Papławska.

A jakże głębokiem jest przywiązanie tej gromadki do swej Ojczyzny przybranej?

Oto, np., w dni niepowodzenia naszych — w czasie najazdu bolszewickiego — wszyscy oni z Liederm na czele pozostali w Białymstoku i współpracowali z bolszewikami. Iż to ludzi z innych arządów asanęto za to z posad.

Komisja lekarska, która na skutek alarmu „Dziennik Biał.” zjawiała się niespodziewanie w barakach Etapa, stwierdziła okropny stan, w jakim się znajdowały baraki; o niedawnej zaś rewizji p. Grabskiego był Lieder apredzany na parę dni przedtem. Oczywiście wszystko czynił, aby baraki doprowadzić do porządku.

Wraz z p. posłem Grabskim, zwiedzał baraki również p. Pilszak, były kierownik Urzędu Emigracyjnego, a obecnie Kierownik Wydziału etapów prowincjonalnych, szczególny zresztą obrońca i ordynownik sprawy p. Liedera.

Nie trudno więc przypaścić, iż w takich warunkach wiele rzeczy może zrobić p. Kierownikowi bezkarnie. Mimo tak poważnych zarzutów, wytoczonych przez „Dziennik” (a ileż ich jeszcze on nie wytoczył!) p. Lieder po dawnemu zajmuje stanowisko swe ze szkodą dla uchodźców i Państwa.

Zawdzięcza to p. Lieder jak powiedziałem wyżej p. Pilszakowi byłemu komisarzowi tutejszego Urzędu Emigracyjnego, obecnemu naczelnikowi wydziału etapów prowincjonalnych w Warszawie — swemu bezpośredniemu zwierzchnikowi oraz p. Pawlikowskemu niedawno asanętemu generalnemu komisarzowi Urzędu Emigracyjnego — przyjacielowi p. Pilszakowi.

O działalności Pilszaka w Białymstoku dołoby się powiedzieć wiele.

Przedewszystkiem niemoralny do pracowniczek Urzędu za bytności w Białymstoku, dzięki czemu padła ofiarą arzędniczego arzęda, mieszkanka m. Częstochowy Sabina Trenkows, która w r. 1920 popełniła samobójstwo.

Podnosząc ten szczegół, niejako, dotyczący życia prywatnego tylko dziełca, iż w Urzędzie miejscowym podobny stosunek do pracowniczek ze strony przełożonych zyskał prawo obywatelstwa.

W obliczu najazdu bolszewickiego z obfite zapatrzonych składów Etapa nie eholalnie nie wywieziono do Polski — w przeciwstawieniu do energiczniejszych sąsiadów: Misji Amerykańskiej, Pozappa i t. d.; za to niedbałość Pilszaka był nawet połączona do odpowiedzialności, lecz i znowu sprawę załagodził p. Pawlikowski, a Pilszak zamiast ukarania otrzymał wyższe stanowisko.

Urzędnicy Marek, Gryc i Papławska, wręczcie, sam p. Lieder, nie tylko o nie wyjechał z Białegostoku podczas najazdu bolszewickiego, lecz nadto pracowali a nich. Po wypędzeniu bolszewików, dzięki protekcji p. Pilszaka, nie zostali wcale ukarani — przeciwnie otrzymali zapłatę za cały czas pobytu bolszewików i odszkodowanie w naturze za skradzione im jakoby, rzeczy prywatne.

Jednocześnie pp. Lieder i Marek otrzymali wyższe stanowiska i t.

d. i t. d. — aż do nieskończoności.

Jaka mogła być gospodarka w warunkach takich wiemy już z wielu artykułów „Dziennika Biał.” i cieszyć się możemy, iż dzięki alarmowi w prasie poczynione już zostały kroki wstępne, zmierzające do odnowienia stosunków, panujących w Urzędzie Emigracyjnym. Sądzymy, że reformy zapoczątkowane przez p. posła Wł. Grabskiego zostaną doprowadzone do końca. Tego też od p. Grabskiego oczekuje społeczeństwo.

St. P.



Odczyt dla młodzieży pracującej. W ubiegłą niedzielę t. j. dnia 15 b. m., o godz. 5 po poł. w Sali posiedzeń miejscowego Magistratu, przy udziale około 130 osób odbył się odczyt, arządzony przez Koło Młodzieży N. P. R.

Odczyt p. t. „Przywódcy w walkach o niepodległość Polski” wygłosił w pięknych słowach profesor p. Kolendo.

Jak można ostatnio zauważyć, młodzież tat. zaczyna się ruszać, widąc to chociażby z tego, że na 1.ym odczytzie w dn. 6 stycznia było 80 słuchaczy a ostatnio już 130.

Ano zobaczymy może nie mylą się ci, którzy różowo patrzą na ogół naszej młodzieży pracującej.

Zebrań Zarządu Zw. Zaw. pracowników gastronomicznych. W ubiegły poniedziałek 16 b. m., w lokalu przy al. Kościuszki 1, o godz. 6 wieczorem, odbyło się zebranie członków zarządu Zw. Zaw. pracowników gastronomicznych.

Zebrań przewodniczył przybyły z Warszawy czł. głównego Zarządu kol. Passyni.

Na porządku dziennym były następujące sprawy:

- 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności związku.
 - 2) Rewizja statutu, zawartej w marcu r. z. między pracownikami, a pracodawcami.
 - 3) Sprawy organizacyjne.
 - 4) Wolne wnioski.
- Sprawozdanie z działalności związku złożył kol. Szkopowicz, obecny przez związków, poczem kolejno przemawiali kol. kol. Kazałaga, Tacholski i inni.

Następnie sprawę niewykonywania umowy przez pracodawców, referował kol. Passyni.

Po dyskusji postanowiono młodzieży innemi — przypomnieć pracodawcom, o poszczególnych punktach umowy, a szczególnie o punkcie 5 tym, dotyczącym przyjmowania i wydalenia pracowników gastronomicznych, który od kilku miesięcy jest przez tych ostatnich wyrażany (dowodem fakt w „Ognisku” i wydalenie przez dzierżawców jego 4 ch pracowników gastronomicznych bez miejscowego wywołania).

Sprawy organizacyjne referował czł. zarządu głównego kol. Passyni.

Uchwalono jaknajrychlej zwołać zebranie okręgu i powołać do życia sekretariat Wojewódzki, który zająłby się zorganizowaniem związków we wszystkich większych i mniejszych środowiskach terenu wschodniego.

Mówiąc o sprawach wewnętrznych związku, kol. Passyni krytykował postępowanie tych członków związku, którzy, nie bacząc na to, że wielu członków związku znajduje się bez zajęcia, — pracują po 16—18 godz. na dobę.

Zebrań Zarządu zamknięto o godz. 9 ej wieczorem.

Dla bezrobotnych. (m) Miejsce zwłazki zawodowe postawiono śledząc od pracujących robotników pewną samą na rzecz bezrobotnych.



Zjazd ogólny prezesów Kółek Rolniczych Powiatu Białostockiego. W dniu 17 b. m. zgodnie z zapowiedzią odbył się w lokalu Związku Kółek Rol. Województwa Białostockiego Kraszewskiego 9 doroczny Zjazd prezesów i delegatów Kółek Rolniczych zgromadzonych przy Okręgowym Związku Kółek Rolniczych pow. Białostockiego.

Obecnych było przeszło 70 osób w tem kilka niewlast.

Zebrań zakończyło się o godzinie 7 wieczór.

Porządek dzienny obejmował:

1. Zgajenie.
2. Wybory prezydium.
3. Sprawozdanie z działalności O. Zw. K. Rol. na rok 1921.
4. Plan pracy O. Zw. K. Rol. na rok 1922.
5. Sprawy finansowe O. Zw. K. Rol.
6. Stosunek O. Zw. K. R. do Sejmu.
7. Zawiadomienia i komunikaty.
8. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
9. Wolne wnioski.

Porządek dzienny został zupełnie wyzerpany.

Dokładne sprawozdanie podały w następujących numerach.

Ze Związku ku Wojewódzkiego Kółek Rolniczych. Dowiedzieliśmy się że p. Odyniecki Kłzmiernicz, Kierownik Związku Wojew. Kółek Rolniczych, dnia 28 grudnia złożył prośbę o dymisję.



Z Kamionki.

Skutki agitacji. Onegdaj słysząc ze wsi Kamionka, gm. Kozłowa, zwrócić uwagę ma dla doręczenia wszystkim wczorajszym płatnikom podatku askaracyjnego i zawiadomili, że mieszkańcy tej wsi odmówili przyjęcia nakazów, a to wobec tego, że askarował badynki askarator mieszkający teje wsi.

Dopiero na drugi dzień, zobaczywszy polejantów, przybyłych z sekretarzem gminy celem wdrożenia dochodzeń, wszyscy grminalnie przyjęli wezwania, tłumacząc, że ich namówił do nieprzyjęcia, mieszkańcy teje wsi, którzy powrócił niedawno z Rosji.

Z Kuźnicy.

B. ak znaczków skarbowych. Mieszkańcy tutejszej gminy, jak i innych, często zamieniali się jechad od 14 do 25 kilometrów do miasta pow. po tak potrzebne znaczki skarbowe, gdyż w miejscowym Urzędzie Pocztowym brak ich.

Wobec tego jak obywatele tak i skarb Państwa ponoszą szkody.

Należałoby, aby M.wo Poet. i teleg. w porozumieniu z Min. Skarbu narychlej zaprowadziło sprzedaż znaczków skarbowych we wszystkich urzędach poczty i telegrafu.

Tragiczna śmierć b. więźnia. Po odsiedzeniu 3 miesięcznego więzienia powrócił do swej rodziny, zamieszkania 35 letni Jan Tarko, mieszkaniec wsi Dółgostele. Przybył on do Kozłowej 10 bm. wieczornym pociągłem, a z Kozłowej ruszył pieszo ku domu. W drodze jednak zmarł. Odnotowano go zupełnie skostniałego.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ POLSKI.

Informacje.

Paszporty sowieckie. (m) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości osób powracających z Rosji, iż wszelkie dowody osobiste lub paszporty wydane im w Rosji są już nie ważne, natomiast są ważne dowody osobiste wydane przez konsulaty polskie w Rosji.



STYCZEN
19
CZWARTEK

Dziś: Henryka B. W. Marty
Jutro: Fabjana i Sebastjana.
Wschód słońca o g. 8.35
Zachód o g. 4.59
Wschód księży. 1.05 pn.
Zachód o g. 11.14 r.

Wiadomości ekonomiczne.

Głód papierowy w Bolewju. (m) Obecnie w Bolewju znajduje się przeszło 75 proc. zniszczonych fabryk papieru, które stoją niczynne z powodu braku różnych części maszynowych. Reszta zaś fabryk, wyrabia papier bardzo złego gatunku, którego większość idzie na gazety sowieckie.

W ostatnich czasach między Finlandją a Rosją został zawarty kontrakt, na mocy którego Finlandja zobowiązuje się dostarczyć kilka tysięcy ton papieru różnych gatunków. Papier ten częściowo ma być użyty na nowe wydawnictwa książek gazet i broszur agitacyjnych.

Z Kraju.

Komunikacja między Wilnem a Mińskiem. (m) Dnia 15 latgo r.b. zostanie wprowadzoną komunikacja kolejowa pomiędzy Wilnem a Mińskiem.

Naga dusza.

Na ten temat wygłosi dziś Stanisław Przybyszewski odczyt w teatrze "Palace".

Stanisław Przybyszewski — to jeden z tych, którzy imię Polski rozsławił po świecie. Twórczość jego jest naszą — polską, ale dzieła jego geniuszu stanowią własność całej ludzkości, są dorobkiem cywilizacji współczesnej.

Spółczesność polską wie, co zawdzięcza Przybyszewskiemu, ocenia opromienienie jego dla rodzimego piśmiennictwa i kultury w ogólności i w miarę siły okazuje ma nędzne azażenie. Niedawno Kraków święcił arcydzieło jego jubileusz — Wilno i Grodno zgromadziły ma serdeczną owację. Oczyszczeni i miasto nasze nie zechce być kopeńszkiem w tem szlachetnym współzawodnictwie oddawania czci genialnemu pisarzowi, nieczłowiekowi znowy duszy ludzkiej, wielkiemu artyście i myślicielowi. Na dzisiejszym odczyście nikogo braknąć nie powinno bo nie często ehyba nadarza się sposobność widzieć i słyszeć tej miary tytanów.

A zbyteczna zapewnić, że sama treść odczytu posiada również niepospolitą wartość. Naga dusza! Pojęcie naglej duszy, jako duszy poza zmysłami, jakimi odbiera się wrażenie zewnętrznego świata. Pojęcie to, jako zasadniczy fundament całego twora a prelegenta. Nieporozumienia między autorem, a publicznością. Analiza własnych utworów i romanczeń, jak mylnie został twórcą odczytany i podjęty. Klęka do zrozumienia całego twora prelegenta. Rehabilitacja pojęcia „nagiej duszy” na podstawie najnowszych badań naukowych. Ogólny rzut oka na twórczość artysty, tkwiący najistotniejszym rdzeniem w „Podświadomości”, czyli w jasnowidzieli naglej duszy, bez udziału zmysłowych narządów. Mlekiwiec, a „naga dusza”!

Oto bardzo ogólny zarys dzisiejszego odczytu. Zarówno temat, jak i sposób jego ujęcia przez mistrza mocego słowa, Przybyszewskiego, wzbudza w kołach inteligencji niezwykle zainteresowanie. Przybywajcie więc tłumnie, by wziąć udział w tej dachowej biesiadzie.

Prenumerujcie

„N. Dziennik Białostocki”

Następnie w liźnej asyście dał się do gmachu Urzędu Wójewódzkiego, gdzie z nieznaczną nawet pomocą kryjówki wyciągnął owę, skradzioną rzekomo, 1.160.000 mk. z ogólnej sumy 2.000.000, jakie podjął w „Okr. Dyr. Rob. Fablicz.”

Dodać należy, że podobno niektórzy z personelu nijk nie mogą sobie tego darować, że „nie wpadli” na skarb akryty, bo trochę lepiej potrafiliby akryć go, niż ten „portacz” urzędnik.

Po „porządzeniu” odnośnego protokołu, „poszkodowanego” osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do władz śledczych.

Sobotni koncert. Zapowiedziany wielki koncert z udziałem naszego znakomitego tenora Stanisława Graszczyńskiego, oraz primabaleriny teatru Wielkiego, p. Heleny Bekcefi i pianisty, prof. Piotrowskiego, odbędzie się niedoświadczalnie w najbliższą sobotę.

Dowiedziemy się w ostatniej chwili, iż w konkretnie tym wieczmie również udział p. S. Metak-sjan, który przy akompaniamencie gitary odśpiewa szereg cygańskich romansów.

P. Graszczyński odśpiewa arje operowe oraz romanse.

Pauli Bekcefi wykona taniec hiszpański z opery „Karmen”, następnie taniec „Bojaryni”.

m. Torf i drzewo. Ostatnio daje się zauważyć wielki dowóz do miasta torfu i drzewa, które też ekołowik stanowią.

Za furę torfu żądają 3 tys. mk., za pęd drzewa 150 mk.

Gdyby nie pośrednicy, drzewo mielibyśmy jeszcze tańsze.

Zastój w branży garbar-skiej. (m) Kryzys w branży skór i w garbarstwie przybiera coraz bardziej zastraszające rozmiary. Są ciżbrym zapasy towarów w mieście, nie ma jednak żadnego zbytu. Ceny na skórę w ostatnim tygodniu znów spadły o 30 proc. Niektóre garbarnie są jeszcze czynne, gdyż właściciele nie chcą pozabawić robotników pracy i nawet pożyczają na wypłatę pensji. Większość jednak zakładów ma wkrótce stanąć.

m. Kapelusznicy. W związku zawodowym kapeluszników odbyło się dnia 16 bm. ogólne zebranie na którym omawiano kryzys i bezrobocie obecne. Związek posiada obecnie 150 członków.

m. Chleb taniej. Chleb czarny sprzedawany po 37 mk. biały po 63 mk. od wczoraj stanął o kilka marek na taniej. Otóż czarny chleb sprzedają piekarze po 34 mk. biały po 59 mk.

m. „Cedergren” u nas. Jak nam komunikują miejscową sieć telefoniczną, ma wkrótce przejąć prywatne warszawskie towarzystwo telefoniczne „Cedergren”. Może wreszcie telefony będą lepiej funkcjonować.

m. Niebezpieczna ślizgawka. Koło mostu kolejowego przy alcy Knyszyńskiej dzieł urządziły ślizgawkę. Onegdaj przechodzącą ślizgawką p. S. poślizgnąwszy się apadł i mocno się potłukł. Poszukiwana z trudem doszła do domu.

Pieniądze z Chicago. (m) Komitet Ratunkowy w Chicago wystąpił z prośbą do Białostockich Instytucji dobroczynnych.

Po zaświadczeniu. (m) Do Magistratu wpłynęło ostatnio wiele prośb od robotników głównych warsztatów kolejowych w Łapach o wydanie zaświadczeń stana za-możności.

m. Szulerzy kolejowi. mimo, że o nich często się pisze i ostrze-ga w pismach wciąż znajdują na-łwe ofiary. Osoby, przybywające z Warszawy do Białegostoku opowiadają o ustawicznym grasowa-niu band szulerskich w pociągach osobowych, przeważnie w wozach klasy 3, którymi jeździ ludność mniej zamożna. Oto kilka dni te-ma, pewien gospodarz z niedawno przybyły z Ameryki, po drodze do Białegostoku zachęcony przez „panów” dość przyzwolnie abro-

nych, zaczął z nimi grać w karty i w krótkim czasie przegrał prze-szło 25 tysięcy marek.

m. Przywożą ryby. Ostatnio do miasta grapa handlarzy przy-wozi z okolic ryby. Handlarze ei co tydzień podnoszą ceny. Ostat-nio za fant karpia żądają 450 mk.

m. Falszywe dolary. Mieszkaniec m. Białegostoka Szymon Miński kapł w Warszawie na czarnej giełdzie banknot 50 dola-rowy. Gdy po kilku tygodniach chciał ten banknot wymienić w Białymstoku, dowiedział się, iż banknot jest falszowy. M. natych-miast dał się do Warszawy gdzie znalazł oszasta, który ma dał 10 dolarów odszkodowania.

Z „Uniwersytetu Powszech-nego”. Wobec choroby prelegenta p. Kolendo wykład biologii, dzis-iaj — czwartek nie odbędzie się, natomiast literatura polska — wykład — J. Komornickiej — będzie od godz. 7 do 7.45 wieczorem.

Sprawność władz policyj-nych. Dzięki energii funkcjonar-juszów III Kom. P.P. m. Białego-staka aje to dnia 17 bm. Piotra Brańskiego, mieszkańca wsi Kar-jany, który skradł drzewo solty-sowi wsi Płoskiej, Adamowi Tra-chimezkowi, gdy tenże przybył do Białegostoka. Poszkodowany zawiadomił III Kom. P.P. o kra-dzieży o godzinie 10 rano, a o 12-cj w południe, więc w dwie godziny później, sprawca był aję-ty wraz z łapem.

Poczelwy soltyś nie krył swo-jego radosnego zdziwienia z tego powodu, co na dobro III Kom. P.P. zapisać należy.

m. Stróż chcą podwyżki. Wobec tego, iż stróż nie otrzy-mają dostatecznej pensji od wła-ścicieli domów, żądają oni do-datkowej zapłaty od lokatorów, co wywołało zatarg pomiędzy właścicielami domów a lokato-rami.

m. Wyzysk w bufecie na st. Białostok. W bufecie I i II kl. na stacji Białostok biorą za szklankę herbaty, niedostatecznie osłodzonej, 50 mk. Za dodatko-wą porcję cukru 40 mk., a więc szklanka herbaty wynosi 90 mk.

Zwracamy uwagę na wyzysk i brud w bufecie.

Krwawy napad bandycki. (m) Na drodze do Indary około Grodna napadło onegdaj na prze-jżdżającą farmankę kilka bandy-tów, którzy jednego z pasażerów zabili, a dwóch ciężko ranili.

m. Kradzież w pociągu. Dnia 17 b. m. w drodze z Warszawy do Białegostoka Chalmow Ma-kowskiemu, na stacji Małkini od-dalonym na chwilę do bafeta skradziono walizkę z towarem wartości 40000 mk.

Dnia 16 b. m. w pociągu z Grajewa do Białegostoka Leokadji Broniwickiej, skradziono koszy z rzeczami wartości 12000 mk.

m. Kradzież bielizny. Dnia 16 b. m. popełniono kradzieży bielizny, wartości 50 tys. mk., a p. Goldberg, al. Sosnową Nr 40.

m. Kradzież w pracowni blacharskiej. Dnia 17 b. m. po-pelniono została kradzież różnych rzeczy z pracowni blacharskiej przy al. Rynek Kościuszki 39, wartości 100 tys. mk.

m. Kradzież drzewa. Na alcy Kolejowej grasuje od pewnego czasu zorganizowana banda ma-łych złodziejszaków, którzy krad-ną z przechodzących farmanek drzewo i szmety.

Wczoraj, złapanego na gorą-cym uczynka osobnika, obli wo-ził do kwi. Byłby potarbowany dotkliwiej, gdyby nie przechodnie, którzy go obronili.

m. Zatrzymanie naszych przemysłowców. Na granicy w Baranowieczach straż graniczna rosyjska zatrzymała dnia 9 b. m. dwóch Białostoczan Józefa Mo-wkowskiego i Jadła Mina, asilują-cych przewieźć z Rosji znaczną ilość obecj waluty, brylantów i złota na samę przeszło 50 miljo-nów. Wszystko to skonfiskowano.

a „szmóglrów” osadzono w Miń-skiej Czerzyczejce.

m. Aresztowanie. Dnia 12 b. m. aresztowano Stefanie Po-włochowską, zam przy al. Anta-niakowskiej 13, za asilowanie kradzieży węgla.

m. Kradzież na fabryce. D. 12 b. m. z fabryki Lejby Kryh-skiego, al. Fabryczna 7, przy po-mocy wyłamania ramy w oknie, dokonano kradzieży motora i pa-sów wartości 100 tys. mk.

m. Kradzież garderoby. D. 16 b. m. o godz. 9 rano dokonano kradzieży garderoby z mie-szkania Czapllickiego, przy al. Sienkiewicza 34.

Straty wynoszą 1 i pół miljo-na mk.

Rozmaitości.

Z pamiętnika księżny Hindu-skiej.

Nokładem znanego wydawcy londyńskiego, Marryna, wysłała autobiografię księżny hinduskiej, ma harani Cooch Boher, mał-żonki jednego z najbogatszych i najwplywowszych księży w In-djach Wschodnich.

Niemal po carowej wychowa-na, maharani Cooch Boher odwiedzała często Europę, była przyjaciółką królowej angielskiej, Wiktorji i bardzo lubianą w to-warzystwie londyńskim.

„Ojciec mój — pisze księżna w tej książce — posiadał rzadką siłę mistyczną. Zdawałoby się, że pro-mienienie z niego jakieś tajemni-eze liadłam, że wydzielano się z niego moc, której trudno się o-przeć

Przypominam sobie, że pewne-go razu, gdy byłam jeszcze mło-dą dziewczyną, ojciec mój za-brał mnie do gabinetu w naszym zamku rodzinnym i oświadczył mi, że przywoła do siebie, przez bli-cie w bęben człwieka, znajdują-cego się w tej chwili o dwie go-dziny drogi od zamku. Po tych słowach ojciec mój bębnek — a niezwykle kształtne i zaczęł bę w niego i rzeczywiście po dwa godzinach przyjechał do zamku człowiek „przywołany” w sposób tak osobliwy, a gdy ojciec mój spytał go w mojej obecności, czy dawno już zamierzał przybyć do zamku, przybył — odpowiedział, że wcale nie miał tego zamiaru, przed dwoma jednak godzinami powstało w nim dziwne uczucie przynasa, działającego tak, jak gdyby ktoś dał go za rękę. pro-wadził do pojazdu i zaczął wsiadać do niego, poczem skierował się wprost do zamku księżnego

Zdarzenie to wywarło na mnie wrażenie tak głębokie, że przez całe moje życie nie mogłam o niem zapomnieć”.

Ze sportu.

O mistrzostwo Europy w pil-ce nożnej. Dotychczasowy mistrz Europy w pilce nożnej „Sparta” czeska, została pokonana przez F. C. Barcelona w stosunku 2:0. Wynik powyższy stanowił niebywa-łą sensację, gdyż na Olimpiadzie w roku 1920 pobiła „Sparta” „Barcelona” 4:1. Przyjać jednak należy, że Sparta alegiła raczej 35.000 widzom, którzy zachowa-niem swoim aniemożliwili jej zdo-bycie innego wyniku.

Jak wielkie znaczenie ma za-granicę sport, świadczy fakt, iż na powyższym mechu był obecny prezydent ministrów wraz z ca-łem etatem dyplomatycznym. A a nas?

Nasz Związek Strzelecki tworzy boisko Z końcem latgo przystępuje Związek Strzelecki do utworzenia własnego boiska sportowego w Zwierzynie. Książka badowy wynoszą z górą 2 miliony marek. Na razie utworzono dra-żynę piłki nożnej w skład której weszli znani gracze z czeskojęzecznej drażyny 42 p.p. Jak się do-wiadujemy drażyna strzelecka zo-stanie zaliczona do klasy 3.

Nowy rekord światowy. Pa-olas (Finlandja) ustanowił nowy rekord światowy w biegu na 100 m. przebywając w 9 sek. 1/4

Nowe książki.

"Reka Fatimy" Z Rabaka. "Józefina" Melcer-Rutkowska. "Venl Creator" W. Milaszewska.

Książki pisane przez kobiety — i przeznaczone dla kobiet, a raczej o przeżyciach i stanach duszy kobiet. — Po wiedzmy odrazu, że do literatury nie wnoszą nic nowego, pomimo, że Melcer — Rutkowska i Milaszewska należą do autorów "nowych", wciągających w szranki. Wrażenie jakiegoś pozostawiają te trzy książki jest przedewszystkiem niekorzystne, nie emendy o żywo nie trwałym, nie posiadają w sobie pierwiastku mocy, nie uderzają i nie zastanawiają. "Józefina" Melcer-Rutkowskiej jest w technice swojej próbą powieści stylizowanej na modę sztucznej prostoty. Przypomina to fałszywie naturalne i pierwotne rysunki i obrazy najnowszych obecnie kierunków malarzskich, w których zrywa się z wszelkimi dotychczasowymi zasadami techniki i kolorystyki i z wysiłkiem szuka nowych dróg, naśladowując na razie niezdołaność roboty dziecięcej przy tematach jak najbardziej wyszukanych a często wynaturzonych. "Józefina" jest zbiorem luźnych scen i nastrojów. Autorka posługuje się tu metodą skrótów jak najdalej idących. Brak tu zarzekać, jakichkolwiek i jakiegobądź rysunku figur. Wypływające do by przypominają cienie chłopskie, dające się poruszać się bez określonej wiadomości. Czasem tylko ude za ich kompletna amoralność. "Józefina" jest typem kobiety, rządzącej się jedynie instynktami i posiadającej niewiele zmysłu moralnego, ale nawet świadomości. Cieszy się tem, że jest ładną i w imię tego czerpie z życia co się da, wiać bez wysiłku. Rzuca męża bez żadnego powodu, zawiązuje romanse z tymi co się traflają bez wyboru, zerówn z mężami najlżejszymi (w całym słowa tego znaczeniu) przyjaciół, jak i ze spotykanyimi przygodnie na kołach życia. Widać, że przyswaja sobie wszelkie cady legalne i nielegalne, a spełniając ten czyn, przypomina sobie nagłe... Dekalog, wszystkie swoje grzechy względem jego przykazań — i postanawia się nawrócić. Z trudnością nam przychodzi uwierzyć w trwałość tej poprawy. Inne sylwetki niewieście przesuwające się przez powieść — mają wszystkie tę wspólną cechę, że są wynaturzone. Mamy nadzieję, że ta próba powieści "futurystycznej" szkoły u nas nie stworzy.

Poprawne i błędne są nowele p. Z. Rebskiej. Tam nawet gdzie szuka silnych efektów, wybierając temat nieco rykowany, jak "Noc oomantyczna" — nie dostrzegamy jej sily i rzetelności, która miała być smutną, staje się — niesmaczną. — To samo da się powiedzieć o najcięższej, zamierzonej na szerszą psychologizację — skale, tytułowej noweli "Reka Fatimy". — Tam, gdzie przemawia sentyment czysto kobiecy, autorka daje rzeczy o rysunku delikatnym i subtelne w odczuciu. Takimi są "Siostra Aniela", "Legunka", "Dramat Koci". — Na ogół nie ma tu różni wymuszonego tematu. — Pełnem delikatnego i subtelne go odczucia psychologicznego w dziełach nie dusz kobiecych i dziecięcych są nowele Wandy Milaszewskiej "Venl Creator". — Pomiedzy niemi uderza artystem wykazującym i dyskretną w operowaniu efektami nowela "Waldi", której bohaterem jest pies, bezgranicznie oddany — do śmierci wierzny. Pomysł nie szablony i wykonanie ładne.

Talenty Milaszewskiej życzyć należy pogłębienia i nabycia więcej sily. Talent obserwacyjny i głęboka odczuwalność są najwiedziennie wrodzonymi cechami, prztem jest duży wdzik natrącający. Wyłożyła się korzystnie nowela: "Pierwszy blysk", dzieje przebudzenia chłopców duszy, podpatrzone i opisane subtelnie Milaszewska czerpie z życia tematy i stał imiel literatury w jej utworach niż u dwóch poprzednio wspomnianych.

Wi ja.

Z prasy.

Pomorski Przegląd Kupiecki" (organ Związku Towarzystwa Kupieckiego na Pomorzu, — Redaktor: M. Paerszynski) — Grudniowy, zeszły 1 (29) z dn 5 stycznia 1922 r.

Nasz program — M. Pacoszynski. Na przełomie. — Dyr. Wolczyński. Banki wobec kryzysu w przemyśle i handlu. — L. Fiedler. Izby przemysłowo-handlowe. — Z. Izby przemysłowo-handlowe. — O własną prozę. — Piotr Jakubowski. Towarzystwo. — Polka Kochańska. Zdolność handlowa portu gdańskiego a handel Polski za granicą. — Demina. — W sprawie handlowi. — M. P. Zamknięcie ksiąg w interesie kupieckim. — St. Mękowski. Życie gospodarcze Pomorza. — Zygmunt Karczewski. Kupieckie wobec handlu domokracją. — D. Pracy. — K. Barański. Z sekcji tytoniowej. — Z życia towarzystwa. — Wiadomości gospodarcze. — Gieda. — Nowe książki.

RATUJ CIE!

Nowe widmo stanęło przed oczyma od strony wschodniej.

Wielkie rzesze rodaków naszych, pędzone męczarniami bez końca, ostatkiem sił wloką się z Rosji i Ukrainy Sowieckich do Polski.

Na starych szlakach męczeństwa polskiego rosną ze złowieszczym pośpiechem mogiły...

Ratujmy tych powracających! Nie dajmy, by, wyrwawszy się ze szponów bolszewickich, ginęli na ziemi ojczystej! Czyńmy wszystko, by straszliwa niemoc nie uczyniła z nich mimowolnego narzędzia zarazy!

KOMITET POMOCY JEŃCOM przy SEJMIE i POLSKI CZERWONY KRZYŻ, stając do wspólnej walki z groźcą, Polsce nowym nieszczęściem, wzywają Was, Rodacy, pomóżcie w tej ciężkiej pracy!

Zbiórówą ofiarnością stwórzcie nowy cud!...

Podczas zbiórki, urządzanej na ziemiach Rzeczypospolitej całej od dnia 29-go stycznia do 5-go lutego 1922 r. włącznie, składajcie ofiary pieniężne, produkty żywnościowe, odzież, bieliznę w najbliższych na ten cel sformowanych komitetach miejscowych, lub też wysyłajcie pieniądze do Warszawy, do Pocztovej Kasy Oszczędności, na rachunek bieżący Marszałka Sejmu, W. Trampczyńskiego, Nr. 3360, a produkty, odzież i bieliznę do składnicy Komitetu Pomocy Jeńcom — Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 60.

Prezes Komitetu Pomocy Jeńcom
Marszałek Sejmu:
(—) TRAMPCZYŃSKI

Wice-Prezes:
(—) W. JANASZ
Członkowie Prezydium
(—) B. BARYLSKI
(—) J. SIECIŃSKI

Warszawa, styczeń 1922 r.

Prezes Komitetu
Polsk. Tow. Czerwonego Krzyża:
(—) JÓZEF HALLER

Prezes Zarządu
Polsk. Tow. Czerwonego Krzyża:
(—) Z. ZABOROWSKI
Wice-Prezes:
(—) H. PUTOCKI
Sekretarz:
(—) A. PASZKOWSKA

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że do Rejestru Handlowego, działu B. zostały wciągnięte następujące firmy:

W dniu 29 grudnia 1921 r.

Pod Nr 19 Firma: "Dom Handlowy 'Drzewo' spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białymstoku". — Przedmiot — wspólny handel drzewem opałowym w Białymstoku. Siedziba — Białystok, ulica Sienkiewicza Nr 20. Spółka rozpoczęła czynność od dnia 21 sierpnia 1921 roku. Wpółnikami są: 1) Mojżesz Rozenfal, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej Nr 43, 2) Izak Rozenfal, ul. Warszawska Nr 27, 3) Tewel Kragman, ul. Sienkiewicza Nr 5, 4) Mejer Kragman, ul. Piwna Nr 19, 5) Michel Kotowicz ul. Polna Nr 3, 6) Mojżesz Kagan, ul. Białostocka Nr 5, 7) Szoja Wasilkowski ul. Sienkiewicza Nr 20, 8) Szolma Krowicki ul. Lipowa Nr 50, 9) Mojżesz Fiszler ul. Kilińskiego Nr 23, 10) Naffoli Kotowicz ul. Polna Nr 7, 11) Józef Zostekowski ul. Piwna Nr 8, 12) Zorach Szmalowicz ul. Lipowa Nr 50, 13) Salomon Pines ul. Saraska Nr 17, wszyscy zamieszkały w Białymstoku. — Kapitał zakładowy spółki całkowicie wpłacony w gotówce wynosił: 1,300,000 marek podzielony został na 100 udziałów po 13,000 marek każdy, Mojżesz Rozenfal, Izak Rozenfal, Tewel Kragman, Michel Kotowicz, Mojżesz Kagan, Szoja Wasilkowski i Szolma Krowicki posiadają po dziesięć udziałów każdy, Mojżesz Fiszler — siedem udziałów, Naffoli Kotowicz, Józef Zostekowski i Zorach Szmalowicz po sześć udziałów i Salomon Pines trzy udziały. Członkowie Zarządu spółki są: 1) Mojżesz Rozenfal, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej Nr 43, 2) Izak Rozenfal przy ulicy Warszawskiej Nr 27 i 3) Tewel Kragman przy ulicy Sienkiewicza Nr 3. Członkowie Zarządu prowadzą wszystkie interesy spółki. — Wszelkie umowy i zobowiązania pisemne spółki, czeki, weksle, żyra, apowaznienia do odbioru pieniędzy winny być opatrzone w podpisy wszystkich członków Zarządu pod stemplem

firmy. Korespondencje zwykłą podpiśwać może jeden członek Zarządu. Za straty wynikłe z nie prawidłowego prowadzenia ksiąg handlowych i niewypłacenia przepisów ustawy, odpowiada Zarząd i spółka solidarnie wobec osób trzecich całym swoim majątkiem.

Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka zawiązana została w dn. 21 sierpnia 1921 r. na czas do 31 maja 1922 r. w tem, że o ile ogólne zgromadzenie protokolarnie postanowi dalszą działalność spółki przedłużony będzie na rok jeden.

W dn. 30 grudnia 1921 r.

Pod Nr 20. Firma przedsiębiorstwa: "Bank Związków Ziemi Sp. Akcyjna Oddział w Białymstoku". — Przedmiot — prowadzenie interesów Bankowych, szczególnie wymiennych wart. 8 statuta. Siedziba Oddziału znajduje się w Białymstoku przy ul. Warszawskiej Nr 9. Siedziba Głównego przedsiębiorstwa znajduje się w Warszawie — Kopernika 30. Istnieje od 23 grudnia 1919 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi obecnie Mk. pol. 30,000,000 i całkowicie został wpłacony. Członkami Zarządu Sp. Akcyjnej są: 1) Dyrektor Naczelny Feliks Wójcicki — Kopernika 33 i 2) Dyrektor Witold Moritz — Wspólna 58, obydwoj zamieszkały w Warszawie. Rada wydoje ostateczną decyzję we wszystkich sprawach dotyczących Banku, za wyjątkiem tych, które podlegają rozpoznaniu Walnego Zgromadzenia. Dyrekcja zaś prowadzi i zarządza interesami Banku i zastępuje go wobec władz i osób. Wszystkie dokumenta wydawane przez Bank winny być opatrzone podpisami dwóch Dyrektorów albo dwóch Wicedyrektorów albo jednego Dyrektora lub Wicedyrektora łącznie z jednym prokurentem lub też dwóch prokurentów. Dla spełnienia tego nadzoru nad działalnością Dyrekcji lub współdziałania z nią Rada wyłania ze swego grona — Wydział Wykonawczy Prokuratora oddziału Banku w Białymstoku, oddzielną została Dyrektorowi tegoż Oddziału — Józefowi Karpowiczowi — przy ul. Warszawskiej Nr 9 — łącznie prokuren-

Przedsiębiorstwo-handlowe „Kresy”

S-ka z ogr. odp.

BIAŁYSTOK, Warszawska 38, tel. Nr 23 dostarcza: węgiel, koks Górnośląski i Dąbrowiecki, Sprzedaż hurtowa i detaliczna. wapno, cegły i różne materiały budowlane, narzędzia rolnicze i narzędzia dla Straży Ogniowych. Paszo: siano, owies, otręby i t. d. Dostawa szybka, ceny konkurencyjne.

4724 26—1

Zarząd.

tom Wilhelmowi Lamprechtowi — przy ulicy Warszawskiej Nr 47 i Edmundowi Kitzlowi, przy ul. Marjańskiej Nr 9 — wszyscy w Białymstoku zamieszkałi. Przedsiębiorstwo jest spółką Akcyjną, zawiązaną w dniu 23 kwietnia 1920 r. na czas nieograniczony statut jej zatwierdzony został 27 lutego 1920 r. przez Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu. (c. d. n.)

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Rożańskiego).

z dnia wczorajszego

Dolary 5100
Marki niem. 1675
Franki 240.
Fanty 13 300
100 rb. car. 350
500 „ 950.
10 rb. złote 14,500

Rynek zbożowy białostocki.

(za dzień wczorajszy).

Zyto	1400	Mk. za pad
Pszonica	1600	
Jęczmień	1400	
Owies	1300	
Kartofle	630	
Maka I gat.	3500	
II „	3000	
Otręby	1000	
Siano	400	

Tranco Białystok (miejsce ładowania).

INFORMAT

Przemysłowo-handlowy

m. wojew. Białegostoku.

Rękawiczki, obuwanie iskóry.

Pracownia wykwalifikowanych rękawiczk p. i. Zygmunt Schiele w Warszawie, Grzybowska 60—Hurt i detal.

Szewo Samitowski, Lipowa 16, Magazyn obuwa. Ceny niższe od 10—30 proc.

Białostocka Hurtownia Skór ul. Kilińskiego Nr. 9. Poleca skóry podeszwiane, chromowe, towar hamburski, giemy, lakery.

Apteki i Laboratoria.

Apteka Kuryckiego, Sienkiewicza 34. Cytronerwin — Kuryckiego najlepszy środek od bólu głowy.

Analizy medyczne (moczu i t. d.)

Technika i elektryczność.

R. Godycki-Cwirko i S-ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki Nr 15, polecają po cenach fabrycznych: lampki elektryczne, silniki, maszyny, pompy, armature, blachy mosiężną i miedzianą, okucia do drzwi i okien, materiały budowlane.

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Bronisław Perłowski ul. Lipowa Nr. 6, I piętro. Poleca po cenach konkurencyjnych manufaktury, wszelkie artykuły spożywczo-kolonjalne. Naczynia kuchenne, żelazne emalowane, obuwanie męskie, damskie, dziecięce. Skóry podeszwiane miękie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt. Detal.

Dom handlowy Mieczysław Zagajski, Oddział w Białymstoku, Kolejowa 28, Tel. 226, poleca koks Górnośląski, Żabizę, brykiety węglowe, wapno Kieleckie, cement, gips, papę dachową, oraz wszelkie materiały budowlane.

Największy wybór i najniższe ceny sukna i manufaktury M. Ko-

walski, Rynek, Kościuszki 32 p. Telef. 178.

Chrześcijański Dom Handlowy Komlosowy "ROZWÓJ", Sienkiewicza 2, I piętro, tel. 198. Posiada na składzie: wódki, wino, likiery, oraz mączkę cukrową, sól, sery szwajcarskie i wiele innych towarów poświadczone cenach niższych.

Wyroby żelazne.

T. Słobodzki i Bw. Arciszewski (dawn. J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307, Żelazo, blacha, gwoździe i artykuły techn. — budowlane. Uwaga! konomya drzewa o polowe: piece przenośne, kuchenne i okragle. Ceny przystępne. „Ostrówek” Łochów. Odlewają żelaza i fabryka maszyn. Dział maszyn i narzędzi rolniczych. Jedynym przedstawicielem na obwód Białostocki p. Julian Lemberg Skład i kantor: Sienkiewicza 34 (u T-wa Hanzapoli).

Krawcy.

Pierwszorządna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego majstra Michała Malinewskiego. Przyjmuje obstalunki na płaszcze i frencze wojskowe, oraz palta, kostiumy futra, surduty, smokingi, cywilne i bekiesz z materiałów własnych i pp. klientów, za wykwalifikowane i sumienne wykonanie robót wielki złoty medal, Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1913 r. Białystok, ul. Lipowa dom Puchalskiego (naprzeciwko Soboru). Obstalunki wykonywują się sumiennie i punktualnie.

M. Kryształ, krawiec męski, Sienkiewicza 3, wykonuje obstalunki ze swoich, zagranicznych i krajowych materiałów, według najnowszych fasonów. Wykonanie pierwszorządne.

Towarzystwa ubezpieczeń.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Omnium” w Warszawie Sp. akc. Reprezentacja generalna w Białymstoku: ul. Juriewicza 23, tel. 152. Ubezpieczenia: od ognia, transportów, od kradzieży z włamaniem i od rabunków.

Kooperatywy, hurtownie.

Hurtownia Chrześcijańskiego Zrzeszenia Kupców, ul. Warszawska 5. Wielki wybór towarów kolonialnych.

Spółdzielnia Rolniczo-handlowa na wojew. Białostockiej, ul. Pałacowa 2, tel. 130. Zboże, nasiona, maszyny, narzędzia rolnicze, metale, wyr. żelazne, mat. budowlane, art. spożywcze.

Fotograficzne zakłady.

Zakład fotograficzny B. Łętnicki, Sienkiewicza 28, w podwrozu Starostwa, zawiadania W. P. Sołtyś, Wójtów Pow. białost. i 2 b. m. otrzymał zezwolenie od Starostwa białostockiego na przyjmowanie zamówień na fotografie do dowodów osobistych.

Biura transportowe.

„Polbal” Polska-Baltyckie Towarzystwo Handlowe i Transportowe Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 5, tel. 202. Transportowanie ładunków morzem i lądem, finansowanie operacji handlowych, załatwienie transportu in-kasa, as-kuracja. Składy główne: Składy główne w Warszawie i Białymstoku przy ul. S. Rocha 3. Pomoce Sienkiewicza 5 i Nowo-Swiat 6.

Hanzapoli — Powszechnie. Towarzystwo Transportów i Ze Spug. z ograni. odp. Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 34. Tel. 211.

Curky, czekolada, marmelada.

Kisielnica w z. Łomżyńskiej. Fabryka cukrów, czekolady, marmelady i przetworów owocowych. Przedstawicielstwo na Białystok ul. Kilińskiego № 8, M. Majewski.

Galanteria i mody.

W. Mioduszeński Kościuszki, 3 poleca suknie, palta, bieliznę i różną galanterję. Zniżka 50 proc.

"Bmija", pracownia sukien przy ul. Warszawskiej № 30, m. 3. Magazyn damskich ubrań A. Kotko sklej, ul. Rynek Kościuszki № 3. Poleca suknie, palta, bluzki, spodnice, fartuchy.

Księgarnie.

Księgarnia "Sw. Kazimierza", Rynek Kościuszki 9. Podręczniki, dzieła naukowe i literackie, mapy. Księgarnia Nauczycielska S. Ka z o. o. ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczniki, dzieła naukowe lite

rackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier, zeszyty przyb. i mat. pi-m, księgi buchalter. i t. d. Hurt. detal.

Wina wódki.

Jakób Lifszyc, Wina owocowe Skład win i wódek, Rynek Kościuszki № 11. Józef Łukaszewski, Hurtowy skład: win, wódek i likierów, Róg Giełdowej, ul. Żydowska 13. M. Grudski Rynek Kościuszki 33 Skład hurtowy: Sienkiewicza 7 w podwórzu. Wina, wódki i likiery

Poznańskie i krajowe oraz winna wódka i wina stare, znakomitej Firmy N. L. Szusiowa.

Ryby.

Związek Producentów Ryb, Oddział w Białymstoku, Biura ul. Kilińskiego № 8, Hurtowa i detaliczna sprzedaż ryb żywych i śnieżytych, morskich wędzonych i t. p. Sprzedaż na Rynku Rybnym i w magazynie przy ul. Podleśnej № 2.

Restauracje.

Restauracja "Ryc" w hotelu

"Ryc" poleca na święta wina i wódki. Flaki w niedzielę i czwartki. Codziennie koncerty tri-

Osadnictwo.

Towarzystwo Osadniczo Harecelacyjne "Tospar" w Warszawie. Sp. z ogr. odp. Przedstawiciel w Białymstoku Julian Jakubowski ulica Lipowa Hotel Palas.



KINO "APOLLO"
Sienkiewicza 22.

Ulubienica publiczności znakomita
FERN ANDRA
w najnowszej kreacji 6-cio aktowym dramacie zyciowym p. t.
"MOC PRZEZNACZENIA"

KINO "MODERN"

Dziś CYRK KING

egzotyczny atrakcyjny dramat w 6 serjach. Znakomici artyści, akrobaci, woltżerki z największego amerykań. cyrku BARNUMA z wielką menażerją. Wybitną rolę odgrywają słynna matra szympanś MORUS I. oraz SIEDEM SŁONI. Ostatni seans o godz. 10 15 w.

Największy szlagier sezonu
I^{za} serja p. t. Płonące źródło
6 wielk. aktów
Role główne: słynny akrobata ulubieniec publiczności
EDDIE POLO
Amerykańska piękność
EILEN SENGWICK
Dla dzieci dopzwolone

Gdzie nabyć można „N. Dziennik Białostocki“???

W Piśniarni p. Krauze
ul. Antonikowska 1.

W Sklepie spożywczym
p. Makarewicz
ul. Śto Jańska 2.

W Zakładzie rymarskim
p. Łukaszczyca
ul. Mickiewicza 31.

W p. Żeborowskiego
ul. Sosnowa 80.

W zakładzie fryzjerskim
p. Kwieciński go
ul. Mickiewicza 17.

W zakładzie fryzjerskim
p. K. Kobyliński go
ul. Kolejowa 16.

Do Administracji „N. Dziennik Białostocki“

BIALYSTOK, Rynek-Kościuszki 1. (tel. 63.)

Pracownicy fabryki, zakładu, instytucji (nazwa)

Adres.

zamawiają prenumeratę „N. Dziennika Białostockiego“ w ilości egz. które mają być wysyłane na imię i nazwisko (jednego członka) do wymienionej wyżej Rachunek za prenumeratę za miesiąc wystawi Administracja na imię

Teatr „PALACE“ Teatr
Tylko jeden występ
OPERY WARSZAWSKIEJ
Teatru WIELKIEGO w Warszawie z udziałem

Julji Mechówny, Adama Dobosza, Wacł. Brzezinskiego.

SOBOTA, dnia 28 stycznia r. b.

CYRULIK SEWILSKI

OPERA w 3 aktach. — Muzyka Rossiniego. W akcie 3-im w czasie spiewu Julji Mechówny wykona aria „Voci di Primavera“ Straussa.

Całkowity chór Warszaw. teatru Wielkiego. Dekoracje, kostiumy i rekwizyty Warsza. teatru Wielkiego.

Bilety do nabycia w kasie teatru
Bilety od 500 mk. do 4500 mk.

Ogłoszenia drobne.

Filatelisci! Kupujemy zbiory, znaczniki p. jedynicze, polskie i obce. Na okazowe, prospektu zważkowe „UNJI“ za nadaniem MK 00.— Red. „FILATELISTY“ Lwów, ul. Zielna № 30. 4814-10 1

Poszukuję posady, buchaltera, pomocnika, kasjera, inkasenta, Solidne referencje. Oferty Redakcja „Piłny“ 4822

Wykładam buchalterję, arytmetykę Rolnik m. Fabrykantom, Kupcom, udzielam porad i lekcji ogólnych i u-chait-rji. Podleśna № 11 Małkowsk. 26-1 4818

Lekcje Angielskiego-Francuskiego lub wżyszkich przedmiotów klas niższych, grupami lub poj-dynczo L. powa № 1 m 3 4725

Do sprzedania 2 wozy 4 kół, 2 pary za tek w dobrym stanie, dwi-dzieć się, ul. Warszawska № 62 w po wozu m-szkanie 1. i d. oddziły 9 rabo do 5 wieczorem, 4829

Zgubiono paszport polski na imię Włdy K-nowski, zam. w m. Wyszcza, Wyszczu 4819

Zgubiono tymczasowe zawiadzenie wyd. w Białymstoku przez P. K. (J. na imię Stanisław Jero-sz-wicza rocz. 1894 r. i z świadczenie od doktora zam. we wsi Bagnow-ce gm. Działdowski pow. Białostockiego. 4821

Skradziono tymczasowy dowód osobisty na imię Wiktora Mał-wskie-go, zam. we wsi Mały-Wierci n. pow. Białostockiego, Siemiatyczach 4787

Zgubiono kartę po-dlania wyd. w Białymstoku przez P. K. (J. na imię Grz. gorz. Kozłowski goz. 1893 r. zam. we wsi Wól e gm. Działdowskiej pow. Białostockiego. 4807

Uwagze P. P. Lekarzy

100% wyciąg „SPERMIN ARS“

Stosuje się z powodzeniem przy następujących chorobach: nie racenji, niemocy płciowej, neuralgjach, hysterji, ogólnym osłabieniu, u wladzie starczym, małokrwist. ści (anemji), osłrych zakaźnych chorobach i dl. rekonwale-scentów, przy chorobach serca i nacryn, art-erjoscłozie, podag ze, chronicznym reumatyzmie, dżaciecie, szkorbutie, Lues'ie, tyfusie, infljencji alkoholizacji, mrfinizmie, przy ostrych z-truc ach

P. P. Lekarzom wysyłamy na żądanie literaturę.

Dział Organoterapij Chemicz-ARS w no fa mauceutycznej fabryki Wilnie. Sprzedaż we wszystkich aptekach i skła-ach aptecznych. Przedstawicielstwo: Warszawa, Złota 14, m. № 10. Tel. 224 27 172 3-1

Dr. Leon Kryński

wznowił przyjęcia spec. choroby skórne, weneryczne i chor-drog moczowych (świetlenie cewki i pęche-rza) Lipowa 38 od 4-7 g. 13-7

No 15 RESTAURACJA No 15 „BAR“ No 15

ul. Sienkiewicza — ul. Sienkiewicza
Ceny poniżej oznaczone są obliczone z procentem za usługę.

M E N U na 19/I 22 r.

R. sól z makaronem Barszcz zapiekany II. 60 mk.
Sztuka mięsa sos bretański III. 150 mk.
Sztufada z buraczkami IV. 160 mk.
Farsz z ciecierz. 160 mk.
Sz. ycel ministerki 160 mk.
Clascka—Kawa. 26-3

DENTYSTA LEKARZ J. Josem

przeprowadził się z mieszkania przy ul. Sienkiewicza № 4 na Warszawską № 7 (dom 1424 Tylin owel) 78 58

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki“.

DOKTOR M. Kanel

Specjalista od cho-rób wenerycznych i skórnych Przejmuje od 5-8 Dziedzi kobiet od 3-4 osobne wejście ul. Sienkiewicza 37 3374 PARTER 26 26

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne Białystok Kiliński-go 8 przyjmuje od 9-11 4 7. 2811 26-5

Dr. K. Ginzburg

Analizuje i choro-by k. biecc. przyjmuje od 9-1-15-7. ul. Św. Rocha № 1. 12 -12

Dr. Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych, wenerycz-nych i moczopłolowych P. wroci znowu przyt-ta chorbyn od godz. 10 1-4 Białystok Lipowa 4480 26-24

Dr. NEUMARK

„Ordynator Piotro-grodzkiego szpitala wene-rycznego Choroby wenerycz-ne, skórne i moczopłolowe. (1806-1914). od 10-12 i od 3-4 pp. ul. Kilińskiego № 11 - (b. Niemiecka 26-22 3021

DOKTOR

S. muel KRACOWSKI

powrócił i przyj-uje od 10 12 i 4 7 (choroby weneryczne i ko-biecc. Białystok Lipowa 17 4826 26-1

Maszyna

dopisana „Underwood“ nowa do sprzedania Białystok ul. Sienkiewicza Hotel Ostrow-k ego. Spytac u tortiera. 4815 1-1

Wykwintne rękawiczki hurt i detal ZYGMUNT SCHIELE
Warszawa, ul. Grzybowska 60